

# ŻARY x SZWED, Kolejny dzień (ft. TMS)

Kolejny dzień  
Następny problem  
Budząc się rano chcę mieć myśli spokojne  
Nie te niedobre  
Nie te okropne  
Tylko te które przynoszą uśmiech a co dzień  
Kiedy odpocznę?  
gdy zamknę powieki  
Dzień natury  
Nie nadszedł niestety  
Wciąż mam nadzieję że będzie dobrze  
Myśli okropne  
Czeka już pogrzeb  
Wschodzi słońce nad stołecznym miastem  
Noc nie przespana nie wiem czy zasnę  
Kocham poranki  
I kocham ten świt  
Warszawski świt  
Z nim ja i ty!  
Aż chce się żyć  
Iść dalej, iść  
W stronę szczęścia  
Co rozjaśnia dni  
Życ po to by spełniać marzenia  
Nie marnujmy czasu  
Bo kreci się ziemia

Daje ogień i mm na każdy dzień  
Przy niej zapominam to co złe  
Nie ma już znaczenia  
Bo wszystko co dobre w nas  
Wybucho milionem barw  
Wybucho milionem barw

Następny dzień  
Piękna pobudka  
Od rana po głowie skacze mi córka  
Mała laurka  
Skarb mego życia  
Dla niej tu żyje  
I dla niej oddycham  
Gdzie bym nie był myślę o tobie  
Czego bym nie robił wciąż chodzisz mi po głowie  
Dajesz mi ogień na każdy dzień  
Rozpalam go w sobie i wszystko co złe  
Daje mi spokój  
Odchodzi w cień  
Ważne by mieć kogoś kto daje siłę  
Samotność zżera  
Ja sam to przeżyłem  
Byłem na dnie ale już się odbiłem  
Nie chodzi tu o hajs  
Chodzi o psychikę  
Masz myśli zatrute  
No to kur\* masz lipę  
Dziś twoje życie jest nic niewarte  
Myśl pozytywnie  
Ziomeczku – z fartem!

Daje ogień i mm na każdy dzień  
Przy niej zapominam to co złe  
Nie ma już znaczenia  
Bo wszystko co dobre w nas  
Wybucho milionem barw

Wybuca milionem barw